

# Jak ekonomicznie ogrzewać węglem i drewnem

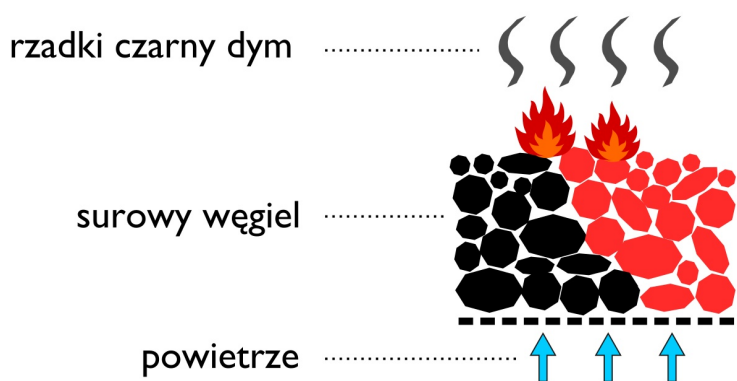
To nie zły opał kopci, tylko kiepski palacz.  
Oto kilka prostych zasad poprawnego palenia w piecu.  
Dzięki nim w twoim domu będzie cieplej za mniejsze pieniądze  
a palenie w piecu przestanie być drogą przez mękę.

Podstawowa zasada prawidłowego palenia w piecu:

## NIE ZASYPUJ ŻARU!

Dokładając syp tylko tyle, aby po dołożeniu **nie zgasły płomienie**. Póki są płomienie - dym się spala i masz dodatkowe ciepło. Jeśli zadusisz ogień sypiąc za dużo - wypuszczasz dym w komin, wędzisz świat za własne pieniądze, a czasem dochodzi wtedy do eksplozji w kotle. Żeby nie zadusić płomieni, trzeba sypać małymi porcjami. To niewygodne. Ale są na to co najmniej dwa sposoby:

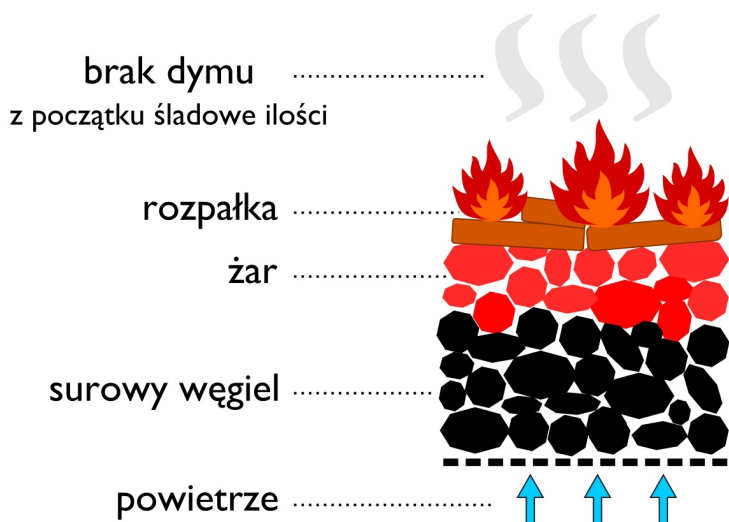
### Sposób najprostszy: dokładaj OD BOKU



Zanim dołożysz do pieca, zgarnij cały żar na tył paleniska. Potem pustą część rusztu zasyp dokładnie opałem w taki sposób, aby stykał się z żarem **BOKIEM**, ale go nie nakrywał. Dzięki temu możesz dołożyć na raz całkiem sporo bez zaduszenia płomieni. Żar stopniowo rozpali nową porcję paliwa.

Palić tym sposobem można w każdym piecu, zwłaszcza z niskim a długim paleniskiem (piece kuchenne).

### Sposób najlepszy: rozpalaj OD GÓRY



Zamiast biegać i dokładać, wsypujesz do pustego paleniska na raz większą ilość paliwa, rozpalasz od góry i piec grzeje przez następne kilka(naście) godzin bez dokarmiania. Spalanie większości paliw tym sposobem po ok. 15 minutach od startu jest **bezdymne**. W skali sezonu grzewczego palenie od góry daje **oszczędność ok. 30% opału** a dostępne badania wykazują zmniejszenie emisji szkodliwych pyłów i sadzy o 50-70%!

Rozpalać od góry można w każdym piecu, który ma wylot spalin u góry komory zasypowej. Warunek to szczelne dolne drzwiczki z regulacją dopływu powietrza, aby nie doszło do zbyt gwałtownego rozpalenia całości paliwa.

## Grzej ściany budynku zamiast bohatercko marznąć

Powszechnie uważa się, że oszczędne ogrzewanie polega na bohatercko przymarzaniu całymi dniami, po to by wieczorem przepalić i przez kilka godzin mieć w domu saunę.

To bez sensu. Pałac w taki sposób skazujesz się na życie w kalesonach i swetrze, bo nagrzewasz powietrze tylko na kilka godzin. Ściany pozostają zimne i wieje od nich chłodem.

Zamiast hajcować krótko i nagrzewać kaloryfery do czerwoności, pal dłużej mniejszą porcję paliwa na ruszcie, częściej dokładając (albo rozpal więcej od góry) a temperatura grzejników niech nie przekracza ~60st.C.

Im dłużej grzejesz, tym bardziej nagrzewają się ściany i przy takiej samej temperaturze w domu jest o wiele lepszy komfort cieplny. Pałac dwa razy dłużej nie zużyjesz dwa razy więcej opału. Na początku nagrzanie wychłodzonych murów zajmuje parę dni, ale zaraz potem zauważysz, że temperatura w domu już nie spada tak bardzo kiedy nie jest palone.

## Duszenie pieca to marnotrawstwo a nie oszczędność

Napychanie opału na żar po sufit pieca i przyduszenie dopływu powietrza to głupota i marnotrawstwo, nie ma to nic wspólnego z oszczędnością. Tak produkuje się smołę, sadzę i dym zamiast ciepła.

Zamiast sypać dużo opału i dawać mało powietrza - syp mało, dokładaj często (albo rozpalaj od góry większą ilość), aby w piecu stale widoczne były płomienie. **Szyber do komina zostaw otwarty!** Dopływ powietrza reguluj kłapką w dolnych drzwiczkach - efekt taki sam, ale to o wiele bezpieczniejsze. Przymykając szyber blokujesz jedyną drogę ujścia trujących spalin do komina. Ryzykujesz, że wydostaną się do kotłowni i śmiertelnie zatrujesz się ty lub reszta domowników!

## Nie opłaca się palić śmieci

Nie spalaj odpadów z tworzyw sztucznych ani starych mebli! Te materiały spalane w domowych warunkach wydzielają **trujące chemikalia**, które nie zabijają od razu, ale upośledzają rozwój dzieci a u dorosłych dopiero po latach dadzą efekty w postaci nowotworów, chorób płuc i wcześniejszego zejścia z tego świata. Odpady nie zastąpią opału. Nawet jeśli wrzucisz do pieca całą zawartość śmietnika, nie oszczędzisz nawet 10% wydatków na opał. Znienawidzą cię natomiast wszyscy ludzie naokoło, bo to tak, jakbyś wylewał swoje ścieki na ich podwórko.

Jeśli to cię nie przekonuje, wiedz że za spalanie niedozwolonych odpadów możesz otrzymać **mandat od kilkuset do 5000zł**. O ile przez lata bywało na to ciche przyzwolenie społeczne, to ostatnio nagłaśniany temat smogu sprawia, że ludzie chętniej zgłaszają uciążliwych syfiarzy a służby coraz poważniej traktują takie zgłoszenia. Pora, by wykorzystać ten nawyk godny co najwyżej slumsów *trzeciego świata*.

## Opłaca się czyścić piec i komin

Czyść wnętrze pieca choć raz na tydzień. Nie musi być do gołej blachy, byle warstwa sadzy nie przekraczała 3-4mm. Każdy milimetr ekstra to więcej ciepła wysłanego niepotrzebnie w komin.

Czyść komin chociaż raz na rok, a nie dopiero jak pojawią się problemy z ciągiem. Zawalony sadzą komin to ryzyko **pożaru i spalenia chałupy** przy każdym rozpaleniu!

Dobra wiadomość: gdy tylko stosując isę do wcześniejszych wskazówek przestaniesz kopcić, tempo zarastania pieca i komina sadzą zmniejszy się co najmniej o połowę.

## Co zrobić gdy nie wystarcza na opał

Stosując zebrane w tej ulotce zalecenia, zwłaszcza rozpalając od góry, obniżysz zużycie opału o ok. 1/3. Ale dom jest jaki jest i z pustego nikt nie naleje - resztę opału trzeba kupić. Zasiłek na zakup opału można uzyskać z pomocy społecznej w każdej gminie. Podobne działania prowadzi Caritas Polska.

Poszukaj taniego opału. Ale nie węgla. Tani węgiel przeważnie jest także kiepskiej jakości. Znacznie łatwiej o tanie drewno. Latem śledząc lokalne serwisy ogłoszeniowe łatwo można wyłapać tanie lub darmowe drewno np. z palet, z rozbiórek czy wycinek. Spalać można każde niemalowane niczym drewno. Szkodliwe i zagrożone mandatem jest spalanie m.in. płyt wiórowych, paneli podłogowych czy ram okiennych.

**Więcej przydatnej każdemu palaczowi wiedzy pod adresem:**

